

## O kruchości życia

Wczoraj zabrało ją pogotowie,  
Osłabłą, bólem zgniecioną,  
Dzisiaj w hospicjum już dogorywa,  
W okrutnej śmierci szponach.

Na nic się zdały próby lekarzy,  
Na nic najbliższych starania,  
Nic nie zostało, tylko modlitwa,  
Bolesny czas czekania.

Ulotność życia, trudno to pojąć,  
Żyjesz, wnet w mgle się rozpływasz,  
Jedno, co tylko z ciebie zostanie,  
To dusza twa - wiecznie żywa.